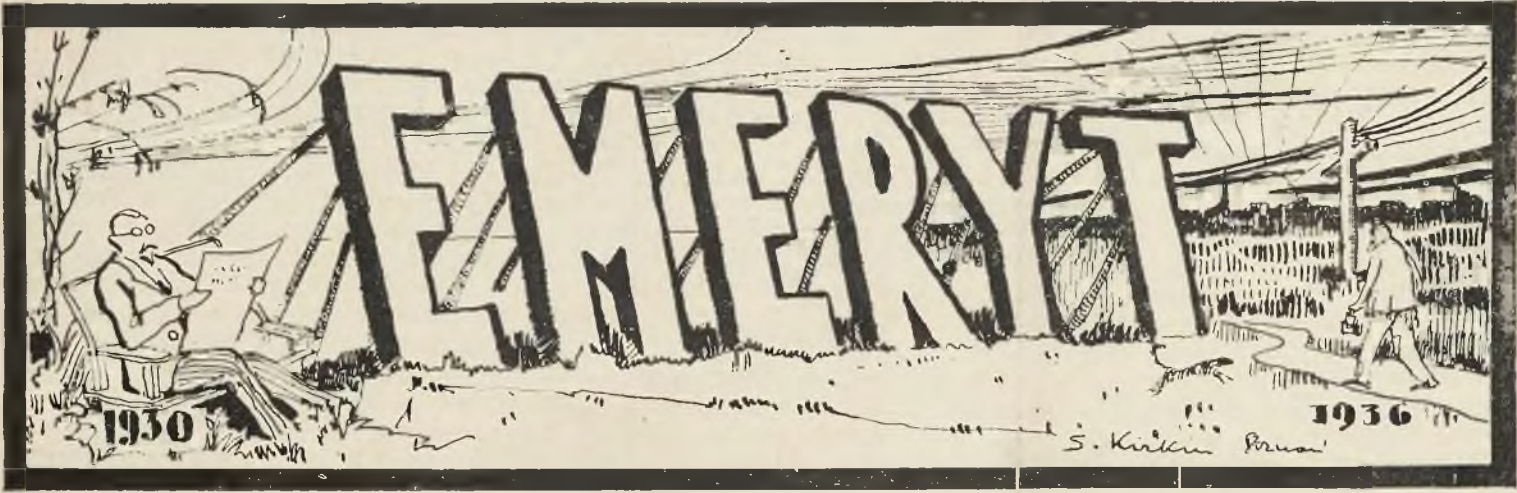


dnia 15 listopada 1936 r.



wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Oplata pocztowa uiszczona  
gotówka

Adres  
Redakcji i Administracji  
Poznań, Matejki 61

Konto poczt. - rozrach. tylko  
dla prenumeraty № 50.

Prenumerata:  
rocznie . . . . . zł 6,00  
kwartalnie . . . . . „ 1,50  
pojedynczy Numer . . „ 0,25

Ogłoszenia:  
drobne: 1 słowo 10 gr,  
napis 1 słowo 20 gr  
reklamy: 1/4 strony 40 złotych,  
100 mm kw. 0,30 zł.

## Wielki wiec emerytów w Warszawie

Stała Delegacja Polskich Zrzeszeń Emerytalnych zwołuje do Warszawy  
na piątek, dnia 4. grudnia 1936, godz. 16.

ogólnopolski wiec emerytów i emerytek, wdów i sierót w celu wyjednanu uchylenia dekretów z roku 1935, dotyczących emerytów cywilnych, wojskowych i kolejowych.

Program i miejsce wiecu ogłosimy w następnym numerze Emeryta, wszystkie Zrzeszenia prosimy o pomoc w najliczniejszym obsłudze wiecu.

Uzasadnienie konieczności zwołania powyższego wiecu podajemy w artykule: „Emerytów łudzi się obietnicami“.

ZA PREZYDIUM

(—) Jabłoński

(—) Gizella

## Emerytów łudzi się obietnicami

Słyszeliśmy już kilkakrotnie od najautentyczniejszych świadków, że pan Wiceminister Skarbu Kwiatkowski wyrażał się zawsze wobec przedstawicieli Zrzeszeń Emerytów, iż wie o tym, iż stała się im niezastużona krzywda, którą On bezwarunkowo naprawi. Chodziło tylko o środki, a także o taki sposób załatwienia, by na uchyleniu dekretów nie ucierpiały powaga i autorytet Państwa, które w swoim zapędzie naprawy finansów poszło może zbyt daleko i wydało zarządzenia nieprzemyślane, kolidujące z obowiązującymi ustawami.

Podczas konferencji odbytych w dniach 14. do 16. października stanęło na tym, że dekrety z listopada i grudnia 1935 r. zostaną uchylone jeszcze w październiku 1936. Pan Wicepremier miał tylko skrupuły, czy Sejm nie będzie później robił wyrzutów, iż cofnięcie dekretów załatwiono znowu dekretem, a nie ustawą, a kiedy członkowie Stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytalnych zapewnili go, że sprawa została przez posłów już zaakceptowana i że zresztą posłowie jako członkowie Komisji państwowej dla zagadnienia emerytalnego, wniosą w razie potrzeby odpowiednie pismo do Pana Ministra Skarbu, oświadczył, że wobec tego dekrety będą cofnięte, gdyż jest skłonny brakującą w budżecie kwotę pokryć z innych źródeł, a zarazem zapewnił solennie delegację, że projektu nowej ustawy emerytalnej nie przedłoży Sejmowi tak długo, dopóki nie zaakceptuje go Stała Delegacja Zrzeszeń Emerytalnych.

To oświadczenie Pana Wicepremiera słyszało ośmiu delegatów, których zapewniał kilkakrotnie o swojej największej życzliwości.

W kilka dni później pojawiły się w pismach urzędowe enuncjacje, że nowy projekt ustawy

emerytalnej zostanie wniesiony na najbliższe posiedzenie Sejmu i że ma on rzekomo zawierać postanowienie o uchyleniu dekretów, ale wzmian za to, emerytura ma wynosić tylko 90% i od niej ma się odciągnąć 10% na nowe opodatkowanie emerytów, czyli faktycznie emeryci, którzy jak to dokładnie wyliczono w ostatnim (8) numerze „Emeryta“ opłacają dziś już 23% podatku dochodowego od swoich oposażeń, zostaną obciążeni jeszcze nowym podatkiem 10%.

W rezultacie to rzekome naprawienie krzywdy przedstawiać się będzie w ten sposób, że zamiast dekretowych potrąceń w wysokości 25% od lat zaborczych, będzie się potrącać 20% od wszystkich lat wysługi, wszystkim emerytom, zatem nie tylko nic na tem nie zyskają ale stracą i to wszyscy emeryci, Rząd zaś zarobi na tej kombinacji na czysto 4.000.000 zł. oprócz dotychczasowych 16 milionów.

Pocóż więc łudzi się ludzi poważnych, inteligentnych, zdających sobie dokładnie sprawę z każdego wypowiedzianego do nich słowa?

Gdzież rozwiało się przyrzeczenie poddania pod aprobatę emerytów nowego projektu ustawy emerytalnej, gdzie zapewnienie niezwłocznego uchylenia dekretów jeszcze przed zebraniem się Sejmu i niezależnie od projektu nowej ustawy?

Stała Delegacja wyraziła zgodę na nowe opodatkowanie progresywnie, ale tylko od poborów z przed listopada 1935, o ile dekrety cofnięte będą w ciągu października br. Wobec niedotrzymania umowy przez Pana Ministra Skarbu, odpadła też zgoda Stałej Delegacji na nowe opodatkowanie. Ponadto Pan Minister Skarbu nie dotrzymał przyrzeczenia odnośnie przedłożenia Stałej Delegacji projektu nowej ustawy emerytalnej do rozpatrzenia na wspólnej konferencji.

Wszak za taką konferencję z przedstawicielami emerytów, nie można uważać rozmowy Pana Wicepremiera z pp. Sienkiewiczem i Koncowskim, których polecił p. Linker. Panowie ci nie byli upoważnieni i nie mieli mandatu do zastępowania emerytów, oraz do konferowania w imieniu emerytów w dniu 26. października br. Nie rozumiemy tylko, dla czego do tej komedii szachowania Stałej Delegacji ściągnięto p. Dra Spissa z Rzeszowa, człowieka rozumnego, uczciwego i poważnego, nadającego się najmniej do linkerowskich kombinacji forsowania poza plecami właściwego przedstawicielstwa emerytów, opracowanej przez niego nowej ustawy emerytalnej, która nie może dotyczyć starych emerytów i napewno spotka się z energicznymi protestami urzędników czynnych.

Taki projekt ustawy emerytalnej mógł zrodzić się tylko z zaniku poczucia prawa i sprawiedliwości i z braku kontaktu ze sferami zainteresowanymi.

Zresztą już w dniu 17 czerwca br., kiedy delegacja emerytów rozpoczęła akcję o odmówienie Rządowi pełnomocnictw, Pan Minister Kwiatkowski złożył delegacji solenne przyrzeczenie, że natychmiast po uchwaleniu pełnomocnictw wyda dekret uchylający dekrety z r. 1935, jednakowoż przyrzeczenie to dotychczas nie zostało wykonane.

Wszystkie powyższe okoliczności zmusiły Stałą Delegację do zwołania ogólnopolskiego wiecu emerytów do Warszawy na dzień 4. grudnia b. r. — a rzeczą emerytów będzie tak liczbą jakoteż zdecydowaną postawą i solidarnością wyrazić swoje zapatrywanie w tej sprawie.

## ODKRYTE KARTY

IV.

Po przemówieniu delegata z Poznania, zabrał głos delegat ze Lwowa emer. sędzia Sądu Apelacyjnego Dr Norbert Huth, który przedstawił co następuje:

Obowiązek Państwa Polskiego do wypłaty zaopatrzenia emerytalnego wobec funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych — tak tych którzy z chwilą powstania Państwa Polskiego już pozostawali na emeryturze jak i tych, którzy pozostając w służbie czynnej w b. państwie zaborczym, przeszli do służby czynnej w Państwie Polskim i jako funkcjonariusze tego Państwa przeszli na emeryturę — opiera się na traktatach międzynarodowych i ustawodawstwie krajowym.

Obowiązujące w tym względzie traktaty międzynarodowe są następujące:

1) Traktat Wersalski z 28. 6. 1919 w art. 312 postanawia, że mocarstwa, którym odstąpione zostały przez rząd niemiecki fundusze przeznaczone na zapewnienie działalności ubezpieczeń państwowych „będą miały ścisły obowiązek, wprowadzenia w wykonanie zobowiązań wynikających z tych ubezpieczeń“, co wskazuje dowodnie, na prawny obowiązek państw sukcesyjnych dopełnienia zobowiązania wobec emerytów cywilnych i wojskowych.

2) Traktat w Saint-Germain z 10. 9. 1919 zwalniając Austrię od odpowiedzialności za emerytury cywilne i wojskowe, przeniósł na Polskę obowiązek dopełnienia przyjętych przez nią świadczeń emerytalnych, przyjęciu którego to obowiązku delegacja Polski się nie sprzeciwiała.

3) Konwencja zawarta w Rzymie 6. 4. 1922 wyraźnie stwierdza przyjęcie przez Polskę obowiązku wypłaty emerytur przyznanych przez b. rząd austriacki.

4) Konwencja Wiedeńska z 30. 11. 1923 odnośnie do b. kolejarzy również nakłada obowiązek wypłaty emerytur przyznanych przez rząd austriacki osobom przynależnym do Polski.

Konwencja między Austrią, Polską i innymi państwami z 6. 4. 1922 ratyfikowana ustawą z 19. 12. 1928 wyraźnie w art. 1 stwierdza przyjęcie przez Polskę wypłaty emerytur przyznanych przez b. rząd austriacki a w deklaracji z 13. 3. 1929 Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Kazimierz Bartel i Minister Spraw Zagranicznych August Zalewski, konwencję tę „Uznali za słuszną zarówno w całości jak i każdy z zawartych w niej postanowień i oświadczyli, że jest przyjęta, ratyfikowana i potwierdzona i przyrzekli, że będzie niezmiennie zachowana“.

Te obie konwencje stwierdzają prawo wszystkich emerytów poaustriackich do pełnych emerytur przyznanych przez kompetentne władze austriackie. (Wyjątki zastrzeżone w konwencji dotyczą pewnych indywidualnych określonych wypadków), a takie samo prawo do pełnych emerytur w drodze analogii mają emeryci z wszystkich zaborów.

Ustawa emerytalna z 11. 12. 1923 o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych w dopełnieniu przyjętego obowiązku traktatów międzynarodowych postanawia zasadę włączenia do wysługi emerytalnej pełnej ilości lat służby w b. państwie zaborczym (wyjątek tylko w art. 82 łamiący tę zasadę) a ustawa ratyfikująca konwencję rzymską wyraźnie stwierdziła, że przyjęte obowiązki w konwencji będą „niezmiennie zachowywane“.

W ustawie z 18. 3. 1932 D. U. R. P. Nr. 26 zmieniającej niektóre przepisy zaopatrzenia emerytalnego, ustawodawca uznał za konieczne i słuszne respektowanie obowiązku szanowania praw nabytych skoro w art. 4 salwuje tę zasadę w żądaniu od funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych zgłoszenia i udokumentowania swych praw z tytułu pełnienia służby w b. państwach zaborczych, podlegającej do-